



# Gazeta Kulturalna

ISSN 1734-3240

Miesięcznik Rok XXIV Nr 9(277) Żelów, wrzesień 2019

Poezja Proza Krytyka Historia Sztuka Muzyka

## W numerze:

**Wiersze:** Ernesta Brylla, Jana Brzechwy, Mieczysława Buczkówny, Stanisława Grochowiaka, Jerzego Harasymowicza, Witolda Hulewicza, Zbigniewa Jerzyny, Magdaleny Kapuścińskiej, Janusza Orlikowskiego, Józefa Ozgi-Michalskiego, Juliana Przybosia, Kazimierza Spoucha, Juliana Tuwima, Tadeusza Uragacza, Kazimierza Wierzyńskiego, Adama Ziemińskiego

**Andrzej Dębowski** – *Barbarzyńcy Amerykanie i francuscy krzykacze*

**Leszek Żuliński** – *Nieblały pisarz* oraz wiersze Jarosława Błahego

**Józef Baran** – *Spadając, patrzeć w gwiazdy*

**prof. Maria Szyszkowska** – *Filozofia codzienności*

**prof. Ignacy S. Fiut** – *Detale miłości* oraz *Poezja inspirowana „hipotezą sawanny”*

**Kazimierz Iwosse** – *Głęboka ciemność złego snu*

**Stefan Jurkowski** – *Wesołe medykamenty*

**Joanna Friedrich** – *Dzień jak co dzień. Wakacje po polsku*

**Henryk Gała** – *Niewiersze*

**Andrzej Walter** – *Licencja na samego siebie*

**Stanisław Stanik** – *Jubielusz 25-lecia debiutu literackiego Izabeli Zubko*

**Dariusz Pawlicki** – *O naturze & wolności*

**Jerzy Stasiewicz** – *Rozdrożami (do) modlitwy malowanej trzciną* oraz *Rozdeptywanie krajobrazu*

**Mirosław Osowski** – *Moja walka z rakiem (1)*

**Andrzej Gnarowski** – *Próba wyjścia z sekretnej raju*

**Witryna**

**Opinie, Noty, Poglądy**

**Informacje, Kronika**

**Szkice, Eseje**

**Publicystyka**

**Felietony**

**Krytyka**

## Detale miłości

Problematyka miłości, o której już tyle napisano w dziejach ludzkości, znalazła ciekawe i oryginalne ujęcie w tomiku wierszy Ireny Kaczmarczyk – „intymnie”. Są to utwory osobiście liryczne, a ich przedmiotem są nie tylko kochankowie, ale właściwie cały nasz świat, w którym dzieje się miłość. Autorka dąży do bardzo detalicznego jej opisu, nawet na poziomie przysłowiowych „kwantów miłości”, pod działaniem których mimowolnie i nieustannie pozostajemy. Możemy sobie tego nawet nie uświadamiać, bo rozgrywa się ona w ludziach, pomiędzy nimi, ale i w ich świecie życia i bycia. Nie ma też wątpliwości, że mobilizuje to uczucie cały nasz aparat percepcji na wszystkich poziomach jego wrażliwości emocjonalnej, ale i intelektualnej.

Detale miłości są tu przez Kaczmarczyk postrzegane, dalej rozkładane na coś podobnego kwantom emocji, by wreszcie zostać złożonymi w unikatową całość, która bywa niekiedy niedomknięta. (...) – **pisze prof. Ignacy S. Fiut na stronie 17.**

## Licencja na samego siebie

Kiedy zaczyna się dorosłość? Kiedy mierzymy miarą odpowiedzialności? A co to jest odpowiedzialność? Czy jest to świadomość konsekwencji swoich decyzji w życiu? Czy zdolność ich udźwignięcia? Czy też świadomość jak one wpływają na drugiego człowieka?

Co nas czeka kiedy przekraczamy progi dorosłości? I kiedy go dziś przekraczamy?...

Jak żyć? Dokąd iść? I po co? Nie pytamy już nawet z kim, bo staliśmy się niby samowystarczalni. Nie pytamy już dlaczego, bo przecież dobrze wiemy „dlaczego”. Nie mam innego wyjścia. Trzeba iść. Naprzód iść. Choćby i wbrew światu...

Chciałem dziś napisać o książce wyjątkowej... o „Licencji na dorosłość” Małgorzaty Karoliny Piekarskiej...

*Każdy człowiek jest jak taka fala. Wdziera się w drugiego człowieka jak woda w ląd i zawsze coś z niego zabiera ze sobą. Zabiera to coś na zawsze. Jednocześnie człowiek jest i falą, i sobą, czyli człowiekiem. Jest więc czasem tym, któremu coś się wydiera, i czasem tym, który sam coś komuś wydrze. To dlatego zetknięcie się z drugą osobą zawsze nas zmienia”. Te słowa Maćka wryły jej się w pamięć. Choć przecież wtedy, gdy słyszała je po raz pierwszy, nie myślała, że będą miały dla niej aż takie znaczenie. Jak się okazało, nie tylko dla niej. (...) – **pisze Andrzej Walter na stronach 3-4 i 13.***

## O naturze & wolności

Czesław Miłosz nie miał do natury stosunku nabożnego, a nawet pozytywnego. Wielokrotnie podkreślał jej okrucieństwo. Uważał ją również za wrogą człowiekowi. I to zarówno ze względu na katastrofy zwane naturalnymi, jak też, na przykład, bakterie chorobotwórcze. Równocześnie dysponował rozległą, stale poszerzaną wiedzą na temat przyrody. I często o niej pisał: o tej litewskiej jak i amerykańskiej. Ale w jego twórczości nie stanowi ona tematu samego w sobie, jest jedynie tłem, scenariem jakiegoś zdarzenia bądź punktem wyjścia do snucia rozważań. (...) – **pisze Dariusz Pawlicki na stronach 8-9.**



©Fot. Andrzej D. bkowski